Cena numeru mk. 25.

Nr. 154 — Piątek 14 Lipca 1922 r. — Rok VIII.

ISKRA

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk 100 — na III stronie mk 75. — IV mk. 60. Nadesł.ne mk. 125.—Drobne ogłoszenia od mk 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.
Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie
mk. 450.
Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.
Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Albo—albo...

Rząd porozumienia lub rząd z Korfantym na czele.

Warszawa, 13 lipca.

Od własnego korespondenta przez telefon otrzymujemy w sprawie przesilenia rządowego, co następuje:

Stronnictwa prawicowo-centrowe po nieudanych zabiegach załatwienia przesilenia rządowego w porozumieniu ze stronnictwami lewicowymi, postanowiły tworzyć własny rząd i w tym celu zwróciły się do posła Korfantego, aby zgodził się przyjąć prezesurę gabinetu. Poseł Korfanty wyraził swą zgodę.

We środę naczelnik państwa zawezwał na rozmowę marszałka sejmu, a później posła Skulskiego. Rozmowa z marszałkiem sejmu była więcej charakteru formalnego, rozmowa z posłem Skulskim trwała półczwartej godziny i ustaliła:

1) We wniosku stronnictw, wchodzących w blok centrowo-prawicowy niema chęci forsowania sytuacji ani usunięcia inicjatywy naczelnika państwa;

2) Naczelnik państwa oświadczył, że nie może w obecnej sytuacji stawać po stronie jednego z obozów walczących w tej chwili i gotów jest podjąć inicjatywę doprowadzenia do kompromisu na podstawie utworzenia rządu, który nie oznaczałby zwycięstwa tej czy innej strony;

3) Uważając za główną przyczynę przesilenia i sporów atmosferę stałych podejrzeń i brak wzajemnego zaufania, naczelnik państwa zaprosi do siebie przedstawicieli obu stron sejmowych.

Z tym wynikiem poseł Skulski stanął przed przywódcami stronnictw prawicowo-centrowych, którzy po dłuższej dyskusji wysłali na ręce p. Cara odpowiedź, oświadczającą, że stronnictwa centrowo-prawicowe mają już wprawdzie własny rząd gotowy, ale przychylają się do akcji kompromisowej naczelnika państwa z tym jednak zastrzeżeniem, że kompromis ma być uskuteczniony w ciągu 24 godzin.

Po tej odpowiedzi naczelnik państwa zwołał przedstawicieli stronnictw lewicowych, którzy zgodzili się na kompromis, aczkolwiek niechętnie.

W środę o godz. 8-ej wieczorem p. Car przyniósł tę wiadomości posłowi Skulskiemu, a równocześnie życzenie od naczelnika państwa, aby stronnictwa centrowo-prawicowe wskazały pięciu delegatów, którzy zostaną przez p. naczelnika państwa zaproszeni na godz. 6 wieczorem we czwartek i wraz z pięcioma przedstawicielami ze stronnictw lewicowych rozważą sprawę utworzenia rządu porozumienia. Wówczas do rządu tego wejdą mężowie zaufania lewicy i prawicy po trzech lub cztrech z każdego obozu.

Jeżeli więc dzisiaj kompromisowa akcja naczelnika państwa doprowadzi do porozumienia, będziemy mieli rząd wszystkich stronnictw, jeśli nie, to w piątek prawicowo-centrowe stronnictwa przedstawią Korfantego, jako męża desygnowanego na prezesa gabinetu ministrów.

Rzym przeciwko posłowaniu biskupów.

Księża muszą uzyskać zezwolenie na kandydowanie. W dawaniu pozwoleń należy „być trudnym". Biskupi mogą tylko wchodzić do senatu za zezwoleniem papieża.

Sosnowiec, 14 lipca.

„Miesięcznik kapłański" nr. 5—6 podaje następującą wiadomość w dziale urzędowym p. t. „W sprawie posłowania osób duchownych do senatu lub parlamentów"—donosi, że komisja papieska do autentycznego wyjaśnienia kodeksu kanonicznego, co do kanonu (przepisu) 139 zadecydowała w następujący sposób:

„Na pytanie: — czy św. kościoła rzymskiego kardynałowie, arcybiskupi, biskupi rezydencjonalni lub tytularni stosownie do kanonu 139, § 4, mają prawo ubiegać się lub przyjmować posłowanie do senatu lub parlamentu — komisja papieska odpowiedziała przecząco.

O ile na mocy konstytucji kardynałowie, arcybiskupi i biskupi z prawa są senatorami, a stolica św. to w jakikolwiekbądź sposób aprobuje, kardynałowie, arcybiskupi i biskupi mogą bez specjalnego pozwolenia stolicy św. obowiązek ten spełniać, byleby przez wikarjusza generalnego lub w inny sposób powinnościom swoim uczynili zadość. W każdym innym wypadku kardynałowie, arcybiskupi i biskupi powinni mieć na to zezwolenie stolicy św.

„Na pytanie zaś:— czy ordynarjusze w dawaniu pozwoleń księżom na stawianie swoich kandydatur na posłów do sejmu mają okazywać się raczej trudnymi, niż łatwiejszymi, komisja ta odpowiedziała twierdząco na pierwsze (t. j. poleciła czynić trudności — przyp. red.) — przecząco zas na drugie".

Wyjaśnienie powyższe wydane zostało dnia 5 kwietnia 1822 r. i ogłoszone w „Acta Apostolicae Sedis".

Wobec tego wyroki stolicy apostolskiej „Kurjer Lwowski" twierdzi, że ks. ks. biskupi Teodorowicz i Hryniewiecki winni swoje mandaty poselskie złożyć, bo biskupom wolno najwyżej zasiadać w senacie, jeśli otrzymają na to zezwolenie papieża, nigdy zaś w sejmie.

To samo winni byli uczynić ks. Lutosławski, ks. Adamski i inni.

Naszym jednak zdaniem prawo wstecz nie działa i przepisy powyższe mają obowiązywać dopiero w przyszłości.

Ważne wieści.

(Z pism i depesz wczorajszych.)

— Z Irlandji donoszą, że wojska regularne biorą coraz bardziej górę nad wojskami nieregularnymi. Rząd ogłosił odezwę do wszystkich mieszkańców całej Irlandji, żądając w imieniu niepodległej Irlandji współpracy w celu powrotu do stanu pokojowego.

— Sejm pruski odroczył się do końca września.

— Źródła. dobrze poinformowane zaprzeczają informacji pism, głoszącej, iż rząd angielski nalega na to, by prezydent Poincare przyjechał do Londynu jaknajprędzej, celem obrad nad sytuacją, wywołaną przez spadek marki niemieckiej.

— Doniesienia z Waszyngtonu dementują pogłoski, według których Morgan miał się udać do Berlina, w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie pożyczki międzynarodowej.

— Rząd niemiecki wyznaczył nagrodę w wysokości 100,000 marek za przyaresztowanie b. porucznika, Ankar-

manna, jednego z uczestników napadu na Hardena. Stan zdrowia Hardena jest obecnie cięzki, ponieważ rany, jakie otrzymał, trudno się goją.

— Delegacja niemiecka na rokowania polsko-niemieckie, opuszcza w dniach najbliższych Berlin.

— W Hamburgu znaleziono listę szeregu osobistości, na które miały być dokonane zamachy. Między innymi projektowano zamach na profesora Einsteina.

— Prasa fińska donosi, że rząd sowiecki nie jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu procesu eserów, wskutek czego mianowano specjalną komisję „trzech", której poruczono zbadanie sprawy. Komisję tę stanowią: Trockij, Dzierżyński i Kamieniew. Krylence miano już podobno udzielić nagany.

— W dniu 10 lipca wieczorem papież zapadł na zdrowiu. Temperatura odrazu podniosła się powyżej 38. Wezwane nazajutrz konsyljum stwierdziło influenzę. Przy łóżku chorego ustalony został dyżur.

Car żyje?

Paryż, 13 lipca.

„Temps" paryski donosi, co następuje:

W ostatnich dniach rozeszła się w świecie pogłoska, jakoby ostatni car rosyjski żył i przebywał chwilowo w Japonji.

Gdy pewien dziennikarz kopenhaski zapytał carową matkę, czy pogłoska ta polega na prawdzie, odrzekła ona: „Nadejdzie wkrótce pora, w której mi mówić będzie wolno. Dziś jedno tylko rzec mogę: car żyje!"

Czy tylko jednak nie jest to jedna z tych „ogórkowych" sensacji, w jakie zresztą stale obfituje prasa duńska?

Echa procesu Dąbala.

Warszawa, 13 lipca.

Wskutek protestu posła Woźnickiego, wystosowanego do marszałka sejmu, w sprawie niestosownej krytyki ze strony podprokuratora Rettingera, minister sprawiedliwości, p. Makowski, wystosował do marszałka list, w którym stwierdza, że: „uważając, iż przedstawiciel urzędu publicznego powinien z należytą ostrożnością traktować cześć każdego obywatela, a w szczególności członka sejmu, jako otoczonego zaufaniem społeczeństwa", zarządził niezwłoczne zbadanie sprawy i pomimo, że podprok. Rettinger przyznał, iż użył istotnie niewłaściwego zwrotu, oraz wyraził z tego powodu swój żal, minister uznając postępek podprok. Rettingera za nielicujący z powagą sprawowanego przezeń urzędu, polecił udzielić mu w drodze nadzoru surowego upomnienia.

Angielska sobota.

Warszawa, 13 lipca.

Podczas najazdu bolszewickiego zawieszony został przepis o t. zw. angielskiej sobocie w urzędach państwowych. Ponieważ obecnie niema żadnego powodu utrzymywania w mocy tego zawieszenia, przeto na posiedzeniu rady ministrów p. prezydent Śliwiński postawił wniosek przywrócenia angielskiej soboty. Rada ministrów sądziła jednak, że decyzję w tej sprawie należy pozostawić następnemu gabinetowi.

Wojewoda śląski krytykuje niezaradność rządu.

Warszawa, 13 lipca.

W warszawskich kołach politycznych wywołała zdumienie krytyka rządu centralnego ze strony wojewody śląskiego, p. Rymera. Wojewoda, p. Rymer, w rozmowie ze specjalnym korespondentem „Przeglądu Wieczornego", oświadczył, co następuje:

„Muszę z żalem powiedzieć, że poważne trudności komplikują nasze ciężkie zadanie wskutek niezrozumiałej dla mnie taktyki rządu. Uważa się nas w Polsce ciągle jeszcze jako „zagranicę". Transporty kolejowe z żywnością przeznaczone dla Górnego Śląska, zatrzymuje się na granicy, a ja daremnie urguję rząd i wysyłam umyślnego delegata. Wagony przeznaczone dla nas, stoją gdzieś pod Sosnowcem i to wagony z mąką, która wśród upałów obecnych może się już zepsuła".

Merytorycznie, p. wojewoda Rymer, niewątpliwie ma racje, pomimo to jednak uchodzi za rzecz niedopuszczalną, aby urzędnik państwowy na tak wysokim stanowisku, mógł publicznie krytykować rząd centralny.

Kiedy rozpoczną się przyszłe wybory?

Sosnowiec, 13 lipca.

To pytanie, które każdy sobie zadaje, pragnąc, aby sejm obecny, który już teraz z dniem każdym traci na autorytecie, został zawieszony, da się rozstrzygnąć w następujący sposób:

Sejm zawiesi czynności prawdopodobnie w dniu 25 b. m. Rząd rozpisze wybory między 15 a 25 sierpnia. Ponieważ wymagany jest okres 78 dni na rozmaite terminy prekluzyjne, przeto wybory najwcześniej mogą być przeprowadzone między pierwszym, a piętnastym listopada.

Głosy czytelników.

W sprawie kasy bratniej.

Sosnowiec, 14 lipca.

W niedzielę dnia 9 lipca br. odbyło się zebranie robotników „Hrabia Renard" w sokolni. Zebrało się około 1500 osób. Na zebraniu był obecny i pan inspektor pracy. Na porządku dziennym była sprawa emerytur z kasy bratniej. Zaczęła się dyskusja czyli poprostu wałkowanie tej ważnej sprawy. Przemawiali mówcy różnych odcieni, dopuszczano do głosu i emerytkę z pięciorgiem dzieci, która przedstawiła swoje i drugich emerytów krytyczne położenie.

Słuchający robotnicy głowy zwiesili, a niektórym nawet łzy się zaświeciły. Nic dziwnego, bo emeryci, emerytki i dzieci po zmarłych robotnikach otrzymują wsparcia z kasy bratniej od 5 do 100 mk. miesięcznej pensji. W końcu prosiła a raczej błagała, szlochając głośno, aby przyjść z pomocą jaknajprędzej emerytom. Zabrał głos p. inspektor pracy, który wyjaśnił jak daleko posunęła się sprawa ubezpieczeń społecznych. Pan inspektor apelował do zebranych o wzajemne przyjście sobie z pomocą i mówił o stosunkach kasy bratniej i jej organizacji na poszczególnych kopalniach, podkreślając, że robotnicy winni sobie pomagać i zdecydować o potrąceniu 1 proc. na emerytów.

Następny mówca także apelował do zebranych o przyjście z pomocą emerytom. Zrobił się chaos na sali i posypały się protesty. Inni mówcy zabierali głos, lecz niestety, smutny jest objaw, że nikt tych protestów nie skrytykował i nie wytłumaczył robotnikom tej sprawy tak palącej jak kasa bratnia, bo mówcy twierdzili i przekonywali zebranych, że ma sejm się zająć tą sprawą, posłowie powinni tu i tę sprawę załatwić.

Hańbą i wstydem jest dla każdego mówcy, który nie dąży do polepszenia bytu emerytom, wdowom i sierotom. Głupi jest ten kto się ogląda na innych, żeby mu dobrze zrobili. Jeżeli robotnicy sami o sobie nie będą myśleć i wszyscy do jednego celu dążyć, będzie źle, będą żale, będą łzy, będzie bieda i t. d.

Niektórzy robotnicy głupio patrzą i rozumują o tym 1 pr. na rzecz kasy bratniej. Jeżeli ten robotnik ma potrącone sto marek, to towarzystwo dodaje drugie sto na robotnika każdego. Jeżeli w danym towarzystwie potrącą miljon mk. to i towarzystwo płaci do kasy bratniej miljon mk. Widzimy z tego, że ci co tak bronili klasę robotniczą i protestowali przeciw potrąceniu 1 proc. robotnikom, nie bronili robotnika, lecz... przemysłowców, bo się boją, by ich miljony nie znalazły się w kasie bratniej, bo się boją, by ten wypracowany robotnik nie miał stałej pensji, zapewnionego bytu na starość.

Takich mówców trzeba napiętnować i publicznie ogłosić ich nazwiska na hańbę. Jeżeli już robotnicy prawie wszystkich kopalni w Zagłębiu zgodzili się na potrącenie 1 proc. do kasy bratniej powinna i reszta niezwłocznie przyłączyć się do kasy, gdyż jest b. pożyteczne dla robotników w starości oraz również jest dobre i to, że pewna część zysków przedsiębiorstw pozostanie na potrzeby robotników. Komitety kopalniane powinny wszystkich wciągnąć do jednej kasy bratniej. Z początku będą przeklinać, ale za tydzień, lub dwa będą błogosławić, mówiąc, że dobrze się stało.

Jan Pokrzywa
robotnik z Dańdówki.

Kronika.

Kalendarzyk.

14 Piątek	Dziś Bonawentury. Jutro Rozesł. Apost. Wsch. słońca 4.35. Zach. 8.45.

Fałszywe banknoty. Kasa państwowa stwierdziła, że w obiegu ukazały się fałszywe banknoty 500 i 1000 mk. Banknoty 500 i 1000 markowe są podrobione prawie nie do poznania i na takim papierze, co banknoty prawdziwe, natomiast 5000 banknoty są wyrabiane na papierze innym i łatwiej je rozpoznać.

Rozpoczęcie żniw. Wczoraj w Zagłębiu i okolicy rozpoczęły się żniwa żyta. Urodzaje obfite, przeto należy się spodziewać zniżki cen mąki i chleba.

Zbiórka uliczna. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna na dom niemowląt i kroplę mleka w Sosnowcu.

Handel walutą. Henoch Tobjasz z Sosnowca handlował walutą niemiecką na dworcu kolejowym w Sosnowcu. Za niedozwolone operacje giełd[owe] został pociągnięty do o[d]powiedzialności.

Defraudacja. Ałcie[...] Wa[...]sztokowi, Sosnowiec Targo[wa] 16, wspólnik jego Abram [...] zdefraudował 87 tys. 720 m[k.] i umknął. Dochodzenie w to[ku].

W sprawie napadu komu[ni]stów na ks. wikarego w S[ta]rym Sielcu otrzymaliśmy spr[o]stowanie, z któregoby wy[ni]kało, że nikt na ks. wikare[go] nie napadał. Wobec wda[nia] się w tą sprawę policji, kt[óra] skierowała ją do sądu, wstrz[y]mujemy się od wszelki[ch] sprostowań do czasu wyro[ku] sądowego.

Wyjaśnienie. W „Iskrze" [u]kazała się wiadomość o k[ra]dzieży, popełnionej w kośc[ie]le sosnowieckim przez pr[z]łożonego tercjarzy. Jak n[am] komunikują, wiadomość ta n[ie] jest zgodna z prawdą, b[o] przedmioty niby skradzio[ne] poprostu przeniesiono gdz[ie]indziej, o czym wiedziała [ta]kże i K. Lipa, która wprow[a]dziła w błąd policję, donosz[ąc] jej o kradzieży. Za fałszy[we] doniesienie Lipa będzie p[o]ciągnięta do odpowiedzialno[ści].

Wandalizm. Za niszczen[ie] kwiatów i gałęzi w ogrod[zie] fabrykanta Dietla w Sosnow[cu] został pociągnięty do odp[o]wiedzialności Paweł M. z So[s]nowca.

Tragiczny wypadek. W st[a]wie przy ul. Sławkowskiej [w] Dąbrowie kąpała się 14 letn[ia] dziewczynka Stanisława Sojk[a], która nieumiejąc pływać, z[a]częła tonąć. Na ratunek p[o]płynął 21 letni mieszkani[ec] Dąbrowy Adam Rosikoń. W czasie ratowania tonącej R[o]sikoń został wciągnięty [w] głąb wody i oboje utonęl[i]. Z wody wydobyto martw[e] zwłoki topielców.

Kradzież za pomocą węd[ki]. Mikołajowi Jędryskowi w So[s]nowcu, Modrzejowska № [...] górnoślązak Karol D. skra[dł] wiszącą na oknie zewnąt[rz] mieszkania kiełbasę, wagi k[il]ka funtów. Kiełbasa wisia[ła] na balkonie w pódwórzu, zł[o]dziej skradł ją za pomocą wę[d]ki. Podczas połowu kiełba[sy] został zatrzymany i odda[ny] policji.

Wyrodny syn. We wsi Swo[...]czany, pow. miechowski, A[n]toni Smok, po powrocie z R[o]sji, ciągle domaga się wydzi[e]lenia mu części majątku. R[o]dzice nie chcą się na to zg[o]dzić. Chcąc ich zmusić do t[e]go, wyrodny synalek maltr[e]tuje starych rodziców, a prz[ed] kilku dniami pobił oboje. P[o]szkodowani rodzice wystąp[ili] przeciwko wyrodnemu syno[wi] ze skargą na drogę sądow[ą].

Pożar. We wsi Kalinie Wie[l]kiej w pow. miechowskim [...]

Walka o miljony.

68.

— Powtarzam raz trzeci, że nie znam szczegółów oskarżenia. Żołnierz prawa, wykonywam jak żołnierz rozkazy. Polecono mi pana dostawić, i zabrać jednocześnie wszystko, co się znajduje w pańskim mieszkaniu.

— Czyń pan więc swoją powinność.

— Cóż jest w tych dwóch skórzanych kuferkach?

— Suknie, bielizna, i różne przedmioty wysokiej wartości. Jeżeli pan chcesz przejrzeć, mogę otworzyć kuferki.

— Niepotrzeba... zabierzemy je do powozu, jaki oczekuje przed domem. A ta walizka, dodał, wskazał na stojącą na stole, przy którym Beraud pisał swe listy, cóż ona zawiera?

— Moje osobiste i wartościowe papiery.

— Zabrać ją jestem zmuszony.

— Oto są klucze, rzekł kupiec djamentów, dając pęk takowych komisarzowi.

— Niepotrzeba... odparł tenże, odsuwając je ręką, otrzymałem rozkaz przyaresztowania pana, ale nie polecono mi obchodzić się z nim, jak ze złoczyńcą. Oddasz je pan urzędnikowi, jeśli się o nie zapyta.

— I. który po wybadaniu powie mi: „Jesteś pan wolnym".

— Mam nadzieję...

— Jedźmy więc panie... jedźmy co prędzej!

— Niech zniosą na dół te oba kuferki, ja sam zabiorę tę małą pańską walizkę.

Tu zbliżywszy się do kominka nacisnął dzwonek elektryczny.

— W mgnieniu oka dwaj hotelowi służący przybiegli z wzrokiem pałającym ciekawością.

— Pan komisarz przyzywa nas? — zapytali.

— Tak... Weźcie każdy po jednym kuferku, znieście je na dół, i wstawcie w powóz, oczekujący przed bramą.

Służący pospieszyli wykonać rozkazy.

— A teraz proszę, pójdź za mną, dodał mężczyzna ów w szarfie, zwracając się ku Edmundowi Beraud.

Kupiec djamentów ze spuszczoną głową, zamglonymi nawałem myśli oczyma, stał jak w halucynacji, niewiedząc sam prawie czyli śpi lub czuwa, nie słysząc co się w koło niego dzieje. Komisarz zbliżywszy się, dotknął mu ręką ramienia.

Beraud drgnął nagle, rzuciwszy w około siebie błędnem spojrzeniem, i jak człowiek nagle ze snu zbudzony:

— Co pan chcesz? — zapytał.

— Pójdź pan za mną... powtórzył komisarz.

Przytomność wróciła w jednej chwili nieszczęśliwemu. Jakkolwiek rzeczywistość nieprawdopodobną się zdawała, stanęła ona przed nim w całej swej surowości.

Beraud wziąwszy kapelusz rzekł drżącym zlekka głosem:

— Jestem gotów.

Służący, wynosząc kuferki zostawili drzwi otwarte od trzynastego numeru.

Agent komisarza wyszedł najpierwszy, poza nim Beraud, a wreszcie komisarz, zamknąwszy drzwi za sobą.

Zeszli wszyscy w głąb korytarza.

Zarządzająca hotelem patrzyła przez okienko, wycięte w ścianie swego biura.

Mężczyzna w szarfie zbliżył się do niej mówiąc:

— Zasłużyłaś pani na wynagrodzenie, jakie bezzwłocznie nadesłanem ci zostanie.

Kobieta skłoniła się w milczeniu.

Jednocześnie ukazali się w korytarzu dwaj hotelowi służący.

— Bagaże już są umieszczone i przytrokowane, rzekł jeden z nich; szczęściem że na tłumoczkach jest gruba skóra, inaczej deszcz nawskroś by je przemoczył, ponieważ leje potokami.

W rzeczy samej, ulewa była tak gwałtowną, jak gdyby się otwarły wszystkie upusty niebios.

Trzej mężczyźni zbliżyli się do powozu, u którego okna zapuszczone były zasłonami.

Agent, otworzywszy drzwiczki, wsiadł pierwszy.

— Racz pan wsiąść... rzekł komisarz do kupca djamentów.

Beraud wsiadł.

— Do prefektury! — zawołał komisarz, wsiadając kolejno i zatrzaskując drzwiczki za sobą.

D. c. n.

ry z komina spalił się dach domu tamtejszego gospoarza Franciszka Fidaleja. Sąedzi pożar ugasili. Straty skutek pożaru wynoszą ooło 200 tys. mk.

Kradzieże. Z mieszkania Donarowicza, Sosnowiec, Raławicka 15, złodzieje skradli kóry, 2700 mk. gotówką, zearek srebrny i inne drobne rzedmioty, wartości ogólnej 0 tysięcy marek.

— Zamieszkały w Bolechowie (Małopolska) Lejbuś Djaant skradł swemu wspólniowi 100 dolarów i 200 tys. arek i złupem tym umknął ezkarnie.

— Józefowi Surowieckiemu osnowiec, Towarowa nr. 5 kradziono z mieszkania 5 tys. k. gotówką pierścionek złoty, rb. srebrny.

— Walentemu Cichopkowi e wsi Kacicach, pow. miehowskiego, skradziono garerobę, wartości 30 tys. mk.

— Antoniemu Krzywańskieu w Strzemieszycach skraziono garderobę wartości 34 ysięcu marek.

— Romanowi Janickiemu w Dąbrowie skradziono rower, artości 60 tysięcy marek.

Z sądu. W ub. poniedziaek, sąd okręgowy w Sosnocu między innymi rozpatryał następujące sprawy:

— Romana Kwinty i Właysława Oszczygła z Sosnoca oskarżonych o to, że w niu 1 maja 1921 r. w Sosnocu urządzili pochód komuistyczzy, niosąc ulicą Piłsudkiego sztandary komunistyne z napisami „niech żyje I międzynarodówka", „niech yją rady delegatów". Policja rzymała polecenie odebraa komunistycznych sztandaów, lecz zebrani w pochodzie awiali opór. Wtedy polecoo siłą odebrać sztandary. anifestanci rzucili się na pocjantów i poturbowali ich. rzybyły silniejszy oddział olicji rozproszył pochód kounistów, sztandary odebrano rzywódców zaś Kwintę i szczygła aresztowano Oszczyieł odpowiadał z więzienia Będzinie, w którym odbya karę z wyroków sądu. winta odpowiadał z wolności. powodu niestawienia się wiadków obrony Kluczyńkiego i Kurdziela sąd sprawę odroczył, świadków ukaał grzywną po 4 tys. mk., pocając przyprowadzić ich pod rzymusem na następną rozprawę;

— Jana Czyża, Stanisława lauza, Zofji Siudek, Wiktorji iudek i Stanisława Czernika skarżonych pierwszego o to, powracającemu z Górnego ląska Tomaszowi Lesiakowi lipcu 1920 r. skradł jego arderobę i różne drobne rzey, które spieniężył pozostaym współoskarżonym. Wobec głoszonej amnestji sąd poępowanie w sprawie tej uorzył.

Z teatru.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Piątek, sobota, przedstawień niema.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia: po południu po raz ostatni, zajmująca sztuka „Bolszewicy"; wieczorem po raz pierwszy „Honor", Sudermana — niedzielna premjera budzi wielkie zainteresowanie.

Dziś na Niemcach — „W noc lipcową".

Sobota — Królewska Huta: „W noc lipcową".

„Honor" w Dąbrowie dany będzie po raz pierwszy w nadchodzący poniedziałek w teatrze „Kometa".

Kronika kielecka.

Objawienie na Karczówce. Na łąkach czarnowskich, pod klasztorem na Karczówce zdarzył się fakt następujący: Jednemu z pastuszków objawiło się dnia 8 lipca w sobotę, dziecię w gloryjce świetlanej nad główką, odmówiło z nim koronkę, z zaleceniem, aby ją zawsze miał przy sobie i ostrzegło, że wkrótce nawiedzi okolicę wielka ulewa z burzą i powodzią, po której nastąpi choroba, na którą dużo ludzi zemrze.

Inni pastuszkowie, obecni przy zjawisku, nie widzieli dziecięcia, ale głos jego najwyraźniej słyszeli. W sprawie tego objawienia, wszczęto bliższe rozpytywania kościelne i urzędowe.

Naprawa bruków. Kielce należą do miasteczek nieźle porządkowanych. Coroczna naprawa bruków utrzymuje w możliwym stanie powierzchnie placów i jezdnie ulic. W r. bieżącym remont bruków odbywa się w pierwszym rzędzie na Kilińskiego, Leśnej, Kolejowej, 3 maja i Lipowej, a następnie na Nowym Swiecie, Bodzentyńskiej i Ogrodowej.

Podatek od nieruchomości. Wydział skarbowy magistratu m. Kielc, z upoważnienia tegoż podał do wiadomości, iż termin płatności skarbowego podatku od nieruchomości wyznacza się na dzień 1-go sierpnia r. b.

Budowa koszar. Na budowę nowych koszar dla wojska, municypalność kielecka gotową jest oddać pewną część placu ćwiczeń wojskowych.

Podwyżka opłat. Na posiedzeniu magistratu uchwalono podwyżkę opłat za rozlepianie afiszów i ogłoszeń na słupach miejskich.

Materjały opatrunkowe. Na zakup materjałów opatrunkowych dla szpitala św. Aleksandra w Kielcach, kuratorjum szpitalne otrzyma 200 tys. mk. polskich, asygnowanych z kasy miejskiej. Natomiast remont szpitala będzie uskuteczniony bez subsydjum, sposobem gospodarczym.

Odłożenie wystawy. Na posiedzeniu rady okręgowych towarzystw rolniczych województwa kieleckiego, odbytym dnia 7 lipca w Kielcach, zapadła decyzja odłożenia projektowanej przez radę orjentacyjnej wystawy rolniczej w tym mieście, do jesieni roku przyszłego, a to ze względu na konieczność wstępnych prac organizacyjnych i agitacji wśród rolników, którzy też potrzebują czasu na przygotowanie swych eksponatów.

Dom noclegowy. Na ul. Czarnowskiej, pod n-rem 18 powstał dom noclegowy, którego cennik pozyskał zatwierdzenie magistratu, jako niewygórowany.

Rury zamiast mostu. Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu miasta Kielc, postanowiono rozebrać most na Ogrodowej, zastępując go rurami cementowymi dla odpływu wody i nieczystości.

Film górnośląski. W kinoteatrze „Corso" demonstrowano przez kilka dni obrazy, przedstawiające wkroczenie wojsk polskich z gen. Szeptyckim na G. Sląsk. Ruchliwa dyrekcja pozyskała ten film patrjotyczny, czyniąc zadość potrzebie kielczan.

Baraki czerwonego krzyża polskiego. W posiadaniu kieleckiego oddziału czerwonego krzyża znajduje się założony przezeń barak dla repatrjantów, którzy w tym schronisku mogą przebywać po kilka dni, otrzymując na dalszą podróż zasiłek w kwocie od 300 do 1000 mk., a w czasie pobytu obiad, funt chleba i herbatę; prócz tego po kawałku mydła i w razie potrzeby, niezbędną bieliznę a nawet i obuwie.

Ostatnie sprawozdanie oddziału mówi o wydatnej pożyteczności tej szlachetnej instytucji nie rozporządzającej wszelako dostatecznym funduszem.

Wprawdzie tak zw. tydzień na repatrjantów przyniósł w drodze zbiórki publicznej 800 tys. mk., ale pieniądze te zabiera główny komitet pomocy jeńcom i repatrjantom, zaś przy repartycji oddział kielecki polskiego czerwonego krzyża będzie z tego zasilony tylko 300 tysiącami.

Tymczasem przybywają nowe zastępy nieszczęśliwych z Sowdepji. Z tego powodu ofiarność na rzecz oddziału kieleckiego powinna nie ustawać, owszem wzmóc się intensywniej, ażeby tysiące istot ludzkich, z ufnością powracających na ojczyzny łono, nie pomarło z nędzy i głodu.

Z kraju.

Wielkie nadużycia pocztowe. W Aleksandrowie kujawskim wykryto wielkie nadużycia pocztowe. Kasjer poczty Mikołaj Jaworski zwrócił na siebie uwagę dostatnim życiem i wielkimi obrotami pieniężnymi.

Tymczasem policja dowiadywała się o licznych reklamacjach ze strony osób otrzymujących przekazy z Ameryki.

Komendant policji powiatu nieszawskiego p. Duchiński, dn. 28 z. m. przybył na pocztę i dokonał rewizji. Sprawdzono kasę. Brak było w kasie przeszło 3-miljonów mk. Natychmiast aresztowano kasjera poczty Jaworskiego i przeprowadzono dochodzenie, które ujawniło skandaliczne nadużycia.

Jaworski pieniądze pocztowe pożyczał na swój rachunek różnym ludziom i pobierał dla siebie procenty. Przekazy przetrzymywano po kilka tygodni i temi pieniędzmi operowano. Dopiero później pieniądze wręczano odbiorcom a wypłacano pieniędzmi przeznaczonymi dla nowych odbiorców, ci znów z kolei czekali po kilka tygodni i t. d. Wiele przekazów i listów pieniężnych zupełnie nie wręczono. W czasie dochodzeń ujawniono także, że o machinacjach Jaworskiego wiedział naczelnik poczty Franciszek Gajewski, aresztowano go przeto również za współudział w nadużyciach i bezczynność władzy. Sprawę prowadzi sędzia śledczy na powiat nieszawski.

Miljonowa afera. W swoim czasie rząd polski zwrócił się do konsulatu amerykańskiego o skasowanie wizy obywatelowi amerykańskiemu H. Ferbsteinowi, jednak żądanie to nadeszło zbyt późno i Ferbstein dostał się do Polski pod nazwiskiem Saula Brandesa, poczym zaczął grasować w Warszawie, gdzie od jednego z jubilerów na Nowym Swiecie wyłudził 562 brylanty wartości 18 miljonów marek i zbiegł. Udało się go ująć w Zbąszynie, ponieważ jednak wywóz brylantów nie był zakazany, nie aresztowano go. Gdy stwierdzono, że brylanty zostały wyłudzone, wszczęto poszukiwania, lecz rzekomy Brandes był już daleko. Są dane, że grasuje on nadal w Warszawie.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Dookoła przesilenia.

Warszawa, 13 lipca.

Zgodnie z wczorajszymi uchwałami, dziś o godz. 6 wieczorem, przedstawiciele klubów centrowo-prawicowych i centrowo-lewicowych udali się na konferencję do Belwederu.

Przedstawiciele klubów centrowo-lewicowych złożyli następującą deklarację:

„Wobec tego, że stronnictwa, które opaliły rząd p. Sliwińskiego nie zdołały dotąd utworzyć gabinetu i inicjatywę utworzenia rządu oddały w ręce naczelnika państwa, stronnictwa lewicowe, które od początku przesilenia dążą do jaknajrychlejszej likwidacji kryzysu, nie zamierzają utrudniać sytuacji, a stanowisko wobec przyszłego rządu uzależniają od jego programu i składu osobowego. Stronnictwa te nie widzą obecnie podstawy do traktowania z tymi stronnictwami, które głoszą, że mają już rząd przygotowany i, że gotowe są przedstawić go w piątek w komiji głównej".

Lewicę na naradzie w Belwederze reprezentowali posłowie: Witos, Barlicki, Chądzyński, Woźnicki i Stapiński.

Grupy centrowo-prawicowe reprezentowane były przez posłów: Federowicza, St. Grabskiego, Skulskiego, Dubanowicza i Czerniewskiego.

Przedstawiciele lewicy opuścili posiedzenie w Belwederze, uważając, że do porozumienia z klubami centrowo-prawicowymi dojść nie mogą.

W ten sposób narady w Belwederze dla stworzenia porozumienia zawiodły.

Stronnictwa centrowo-prawicowe zamierzają korzystać z większości głosów, którą posiadają w komisji głównej i jutro przedstawią swego kandydata na premjera.

Giełda urzędowa

Warszawa, 13 lipca.

Dziś na giełdzie notowano ogólny spadek walut zagr.

Dolary 5300
Franki 431
Marki niem. 13,55
Funty szter. 24200
Kor. austr. 23
Korony czeskie 127.

Na czarnej giełdzie spadek walut obcych był jeszcze większy.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, W. Konopka, zamieszkały w Będzinie przy ul Małachowskiego Nr. 36, na żądanie adwokata p Pruszyńskiego zam. w Piotrkowie, jako syndyka ostatecznego masy upadłości b kupca w Będzinie Majera Szpigelmana i stosownie do art. 564 Kod Hand. podaje do wiadomości że w dniu **17 października 1924 r.** od godz 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się **sprzedaż drogą licytacji** dwóch nieruchomości, a mianowicie: 1) placu w Będzinie między drogą Przeczną a plantem kolejowym przestrz. 1028,04 kw. sąż. z księgą hipoteczną w Będzińskim Wydz Hip. pod Nr. 217 i 2) 3 morgi 100 prętów gruntu ze zrujnowanemi po spaleniu zabudowaniami, pozostałego z b. dóbr Ujejśce z księgą hip. w Piotrkowskim Wydz Hip pod Nr 124. Nieruchomości te nie są w zastawie i obciążone długami: a) hipotecznemi ewikcjami na rzecz domu han. S-rów M. Brunowa w Warszawie na rb. 4.000 i na 16.000 i b) niehipotecznemi długami na ogólną sumę rb 77.639 kop. 21 na rzecz 57 wierzycieli upadłego Obie nieruchomości zostały oszacowane: pierwsza na marek 100 000 i druga na mk 250.000 i od tych sum rozpocznie się licytacja każdej oddzielnie.

Osoby pragnące wziąć udział w kupnie winny złożyć vadjum w ilości 10 proc. od szacunku, a wrazie nabycia dopłacić 10 proc. od zaofiarowanej sumy

DROBNE OGŁOSZENIE.

Posady i prace
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebny subjekt fryzjerski. Wojkowice Komorne, Salomon, 3-2

Potrzebni zaraz, kucharka restauracyjna, praczka i krawbowa. Wiadomość bufet I—II kl. na stacji Sosnowiec Wiedeński. 2 1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Samotny lat 35 z czworgiem dzieci poszukuje aklepowej w wieku od 20—30 lat, któraby zajęłaby się prowadzeniem sklepu, oraz gospodarstwem domowem z kaucją do 200 tys. mk. lub do wspólnego interesu zgłaszać się stacja Ząbkowice, kiosk „Ruch". 1-1

Ślusarzy - monterów 2-ch maszynowych zdolnych, poszukuję Tow. Akc. Mijaczowskie Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych Bracia Bauerertz w Mijaczowie poczta Myszków ziemia Piotrkowska. 3-1

Spólnika (czkę) poszukuję do pracowni pończoch z kapitałem 600,000 mk i mieszkanie 2 pokoje z kuchnią pod pracownię w Sosnowcu, Sielcu lub Pogoni Wiadomość „Iskra". 1-1

Kupno i sprzedaż
30 mk. za wyraz.

Do sprzedania dom, 1 1

Lokale.
30 mk. za wyraz.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju przy rodzinie. Oferty składać w „Iskrze pod „Młode".

Przyjezdna pani poszukuje pokoju z umeblowaniem, od zaraz Hotel Angielski Nr. 11. 3-3

Zaraz do odstąpienia w Czernej pokój z używalnością kuchni. Wiadomość u zawiadowcy kop. Renard. 3-1

Różne.
30 mk. za wyraz

100.000 - 200,000 mkp.

miesięcznie w przedsiębiorstwie Przemysłowym zarobi każdy sumienny i obrotny Kaucja wymagana 15-20 tysięcy mkp. Zgłaszać się do buchaltera od godziny 2—7 po poł., ul. Piłsudskiego Nr. 46 III piętro mieszkanie Ostrowskich. 4 3

Hafciarka z Węgier przyjmuje wszelkie suknie do haftu, również koralikami wykończa szybko i tanio Florjańska 10. I. Strzałkowski, Pogoń. 2-2

Nowo otwarzony zakład tapicersko dekoracyjny J. Rataiskiego został przeniesiony na ul. Niemiecką Nr. 5 dom W-go Bielskiego. Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Przeróbka mebli starych i materacy, zakładanie firanek it p. Ceny b. przystępne Z poważaniem J. Ratajski. 3-2

Dnia 9 b.m. na stacji Wiedeńskiej zestawiono atlas bez oprawy Jaśkiewicza Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu za nagrodą 1 1

Kto przygotuje do matury seminarjalnej w czasie wakacyjnym? Zgłoszenia do Administracji „Iskry" Sosnowiec pod „zdolna".

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Wawrzyniak Franciszek zgubił portfel. kartę zwolnienia wyd. przez 7 p, artylerji ciężkiej w Częstochowie. 1 3

Holbinowi Mikołajowi skradziono kartę powołania wyd. przez PKU Będzin.

Zgubiono 2500 mk. dowód osobisty wyd. przez mag. Sławków i kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin na imię Stabl Mortka. 3-1

Dnia 11-go VII w drodze z Katowic do Sosnowca zgubiono portfel zawierający 27 tys. mkp. 200 mk. niemieckich i 2 legitymacje na imię Franciszka i Anny Marszałek, oraz różne papiery wartościowe. Łaskawego znalazcę proszę o złożenie do „Iskry" papiery i legitymację. 3-1

Czesław Mol zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Pińczów. 3 3

Chaim Ber Czarnocha zgubił leg. wyd. przez mag. m. Sosnowca, fotografję, oraz 1000 mk. niemieckich. 3-1

Kuzior Paweł zgubił zwolnienia wydaną przez PKU Będzin, która unieważnia. 3-1

Kowalik Jan zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Mosurek Jakób zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Olkusz. 3-1

Jaskowi Hil Mordka zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Czesław Mol zgubił kartę powołania wyd. przez PKU w Pińczowie. 1-1

Jan Marzec zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. przez PKU Miechów. 3-1

Władysław Lubas zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 3 1

Lekston Kaźmierz zgubił kartę powołania wyd. w PKU Będzin. 3-1

Jagiełłe Mikołajewi skradziono kartę powołania wyd. przez PKU 3-1

Zinger Marja zgubiła książkę z kasy chorych w Sosnowcu. 1-1

Kubek Leon zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin. 3 1

Jan Sygała zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Szafirski Wincenty zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Warszawa. 3-1

Piętak Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Kielce. 2-1

Zaginęła książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard Macieja Chłopek.

Rafał Cudzinowski zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin 3 1

Kocoła Józef zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez PKU Będzin. 3-1

German Icek zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Marszałek Piotr zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Miechów. 3-1

Leser Feliks zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Bolesław Pietrzak zgubił kartę odroczenia wyd. przez PKU Będzin, 3-1

Jan Góralski zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Jan Niemczyk zgubił kartę zwolnienia wyd. przez 20 p.p. w Krakowie i dowód osobisty wyd. przez gm. Łagisza. 3 1

Baziór Stanisław zgubił kartę powołania wydaną w PKU, Będzin. 3-3

Woźniczko Józef zgubił portfel, kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 3-3

Wesoły Paweł (r. 1897) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, 2-2

Kurek Jan zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3 3

Kubasik Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-2

Gołębiowski Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-2

Janus Andrzej zgubił książkę odroczenia wyd. przez PKU Będzin. 3-2

Granicki Bolesław zgubił kartę demobilizacji wyd. przez kompanję sanitarną „Garbatka". 3 2

Jaszczenko Antoni zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin 3 2

Grożdź Jan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Sielce. 3 2

Stefan Pierwocha zgubił kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 3 2

Bartusik Teofil (rocznik 1894) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 3-2

Walenty Szlenk zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Cementownię w Grodźcu, Zwrócić „Iskra" Będzin. 3 3

Grzyb Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Malcowi Wojciechowi skradziono kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Grabowski Bolesław zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin, 3-3

Walenty Suwała w przejeździe z Miechowa do Sosnowca zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Kielcach. 3 3

Izydor Francik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-2

Majer Fiszel Bacia zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, 3-2

Stanisław Maślak zgubił książkę odroczenia wydana przez PKU. Będzin. 3-3

Abramowi Szwajcerowi skradziono książkę odroczenia wydana przez PKU. Będzin i inne dokumenty. 3-2

Kierszenowicz Lejbuś zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-2

Batol Piotr zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Pińczów paszport przez gm. Włoszczynek oraz kartę meldunkową, 3-2

Reinchberg Mordka zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin 3-1

Bargieł Roman zgubił portfel, 64 tys. mk kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-2

Gerszenowi Lokajowi skradzione patent na ubranie gotowe i paszport wydany przez magistrat Miechowski. 3 2

Sokoła Józef zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU. Będzin 3-2

Stanisław Soska zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić do gm. Bobrowniki. 3 3

Zymla Józef zgubił kartę powołania wyd PKU. Będzin. 3 2

Michał Pławski zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU w Prażanach. 3-2

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną w Warszawie przez pułk Art. Motor. Najcięższej na imię Wacława Trzcińskiego. Znalazcę uprasza się o zwrot na ulicę Czystą Nr. 7 w Sosnowcu Wacław Trzciński. 3-2

Wójcik Wojciech zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa 3-1

Wilczek Piotr zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin, Zwrócić „Iskra" Dąbrowa 3-2

Bolesław Grabowski zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. 3 2

Iwańskiemu Antoniemu skradziono portfel z wojskowymi papierami legjonowymi, kartę demobilizacji wydaną przez I Dyw. Żand. Pol, w Warszawie. 2-2

Abram Szijewicz zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Szwoch Henryk zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. 3-2

Karol Więcek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-2

Kocz Tomasz zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 10 p. art. w Skierniewicach. 3-2

Salman Gutermann zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin którą unieważnia 3 3

Machura Paweł zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-2

Marcin Bekalarz zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Kraków. 3-2

Fissel Dawid Leibiś zgubił paszport wydany przez magistrat miasta Będzina. 3-3

Pinkas Blumenfeld zgubił kartę odroczenia wyd. przez PKU Będzin, 3-2

Icek Majteles Lejser zgubił patent na handel uliczny wyd. przez Urząd Skarbowy. 3-2

Majer Herszkopf zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-2

Włodarczyk Szczepan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu. 3-2

Korczyk Mieczysław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-2

Sobczak Michał zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez PKU w Jarocinie Urodzony w roku 1891 we wsi Grab pow Jarocin, Poznań. 2-2

Marchel Ignacy zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa 3-2

Józef Jakóbczyk zgubił kartę powołania wydaną przez Komisję Przeglądową w Dąbrowie. 3-2

Cesarz Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3 3

Michura Stanisław zgubił kart zwolnienia wyd. przez PKU w Laskowie. 3 3

Lejzer Danczygier zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3 3

Hilbinowi Michałowi skradziono kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3 3

Grabowski Franciszek zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin.

Jakób Marzec zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Pińczów i dowód osobisty wydany przez gm Kliszów, 3-3

Liwer Berek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 3-3

Suleckiemu Izydorowi skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Urga Franciszek zgubił kartę powołania wyd przez PKU Będzin. 3 3

Wojtasik Roman zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd przez PKU Będzin. 3-3

Krawiec Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Miechów. 3 5

Tomaszowi Sojce skradziono paszport rosyjski wydany przez gm. Koziegłowy, kartę powołania wydane przez PKU Będzin, i bilet kolejowy z dowodem osobistym, które unieważnia się. 3 3

Madejski Wojciech zgubił kartę powołania wyd przez PKU Będzin. 3-3

Chmielarz zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-3

Kostarski Franciszek zgubił kartę powołania wyd przez PKU Będzin. 3 3

Orzymant Antoni zgubił kartę demobilizacji wyd przez PKU Będzin. 3-3

Bednarz Wojciech zgubił kartę odroczenia wyd przez PKU Wadowice, 3-3

Szif Chaim zgubił książkę odroczenia wyd. przez PKU Kielce 3 3

Sika Roman zgubił kartę powołania wyd przez PKU Będzin. 3-3

Wolf Berkowski zgubił kartę odroczenia rocznik 1899 wydaną PKU. Będzin.

Cukier Izrael zgubił kartę powołania wydana przez PKU. Będzin 3-3

Wincenty Mickiewicz zgubił paszport polski, wydany przez gm. Drezejowice i kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 3 3

Sybirski Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 2 3

Lanzer Liberberg zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez m. Chęciny 3-3

Piecuńka Paweł zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin, 3-3

Michał Rucinski zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Kielce. 3 3

Adam Pilnicki zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-2

Ignacowi Zakowi skradziono kartę demobilizacyjną wydaną przez 43 p. p. w Kowlu 3-3

Abram Korenheadler zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, 3 3

Kowalik Wojciech zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Milowice" 3 3

Nowak Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU, Będzin. 3-3

Zgubiono portfel skórzany zawierający 5 tys. mk. leg. wyd. przez gm. Zagórze oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. przez Urząd gospodarczy DOG Kielce na imię Aleksandra Czechowskiego. Łaskawy znalazca zwróci do Kasy Chorych w Sosnowcu. 3 3

Cieplak Jan zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową w Grodzisku z. Warszawskiej, rocznik 1889 3 3

Franciszek Kręgiel zgubił kartę powołania wydany przez gm, Włoszczowa. 3-3

Jurzak Wincenty zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, Zwrócić „Iskra" Dąbrowa, 3-3

Korycki Jan zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin Zwrócić „Iskra" Dąbrowa: 3-3

Grzesiek Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin, 3-2

Gąskowi Józefowi skradziono kartę powołania wyd. przez PKU Będzin 3-2

Mosurek Jakób zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3 2

Michałowi Lisowi z powodu napadu skradziono portfel z kartą odroczenia wyd przez PKU Będzin. 3-2

Janowi Lisowi skradziono kartę powołania wyd, przez PKU Będzin. 3-2

Chabior Wojciech zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Miechów. 3-3

Łączak Józef zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Miechów, 3 3

Hudek Leonard zgubił paszport wydany przez gm Dmenin legitymację kolejową przez Starostwo Rochaten i metrykę wydaną przez gminę Czeszak ahalli Rudekowej. 3 3

Jareczkowski Edmund zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Gostynno. 3 3

Dragan Stanisław zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Pińczów 3-3

Franciszek Kręgiel zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Nowo-Radomsk. 3-2

Sęgdziński Kajetan zgubił kartę demobilizacyjną wyd. przez PKU Kielce. 3 3

Sergjusz Gruszczyn zgubił kartę powołania wydaną w PKU, Będzin. 3-

Wiltos Józef zgubił dowód osobisty wydany przez gm Łosień. Zwrócić I... Dąbrowa. 3

Jakubczyk Franciszek zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez PKU B... dzin metrykę urodzenia oraz legity... cję związkową. Zwrócić „Iskra" Dą... wa,

Dziębała Antoni zgubił książkę z K... Chorych wydana przez kop. „Koj... lew". 1-

Rybak Piotr z Gołonoga zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną p... PKU. Będzin Zwrócić „Iskra" Dąbr... 3-

Czerwikarz Teofil zgubił kartę pow... nie, wydaną przez PKU. w Będzi... 3-

Ściślo Kazimierz zgubił książeczkę z... wolnienia wydaną przez PKU w Bę... nie i dowód osobisty, wydany przez ... Lubarzyce. 3-

Majer Nusen Kimelman zgubił kartę powołania wydana przez Będziń... PKU. 3-

Ściślicki Władysław zgubił kartę po... łania wydaną przez PKU Będzin i t... czasowy dowód osobisty i legitymac... kop. „Vicmus".

Gawryłowicz Chaim zgubił paszport rosyjski i kartę odroczenia wydane pr... PKU Będzin.

Lezer Zilberberg zgubił kartę powoła... wydaną przez PKU Będzin, paszp... wydany przez m. Chęciny. 3-1

Lubiczek Aleksander zgubił kartę po... łania, wydaną przez gm. Siewier... Olkuską w Strzemieszycach. 2 1

Józef Jabłoński zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd... przez PKU Będzin. 3-1

Bielecny Józef zgubił dowód osobi... wydany przez komisarjat policji w G... bowie, pow. Ostrzeńs św. Wielogols... Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1

Nechciał Stanisław zgubił tymczaso... zaświadczenie demobilizacji wyd... przez pow. Włoszczowa 3 1

Drożdż Jan zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrow... Zwrócić „Iskra". Dąbrowa. 3

Odrobina Jan zgubił książkę zwolnien... wydana przez D. O G, w Sosnowcu. 3-1

Jan Kabiński zgubił dowód zwolnien... z wojska niniejszym unieważnia się. 3-1

Pawełczyk Antoni zgubił kartę powoł... nia wydaną przez PKU Będzin. 2

Moskowi Linkierowi skradziono paszpo... wydany przez gm. Łopuszno i kart... powołania wydaną przez PKU Jędrzejów... 3-1

Piotr Sidło zgubił kartę powołania wy... daną przez PKU Będzin 3 1

Hanuszkiewicz Franciszek i Marja zgub... li tymczasowe zaświadczenia wydan... przez Starostwo w Będzinie 3 1

Gajos Tomasz zgubił kartę powołania wy... daną przez PKU Będzin 3-

Hoskiewicz Stanisław zgubił kartę pow... łania wyd. przez PKU Będzin 3-

Jan Herej zgubił książkę kasy chorych wydaną przez fabrykę Hulczyńskiego 3-1

Szif Chaim zgubił książkę odroczeni... wyd przez PKU Kielce. 3

Zgubiono kartę powołania na imię R... mana Musialika wyd. przez PKU Będzinie. 3

Friedberg Mendel (rocznik 1901) zgub... kartę powołania wydaną przez PK... w Będzinie i paszport polski, wyda... przez Starostwo będzińskie 3

Kaczmarczyk Wincenty zgubił kartę d... mobilizacji, wydaną przez PKU B... dzin, 3-1

Kasprzyk Franciszek zgubił kartę pow... łania wyd, przez PKU Będzin. 2-1

Drożdż Wojciech (rocznik 1888) zgub... kartę powołania wyd. przez PKU Będzinie i wyciąg z metryki wyd. prz... przez parafję Myślenice. 3

Landau Ksyl Dawid (rocznik 1887) zg... bił kartę powołania wydaną prz... PKU w Będzinie. 3 1

Skóra Jan zgubił kartę powołania wyd... ną przez PKU Będzin 3-1

Szewelar Nuchem Lejb zgubił tymczas... wy dowód osobisty wyd. przez mag... strat m. Będzina, 3

Popczyk Tadeusz (rocznik 1887) zgub... kartę powołania, wydaną przez PKU Będzinie, 3

Stanisław Pańczak zgubił tymczasowe z... świadczenie demobilizacji wyd. prz... oficera ewidencyjnego w Jędrzejowie 3-

Lekston Kazimierz zgubił książkę ka... chorych wydaną na kop. „Flora" 1-

Wincenty Doniec zgubił kartę powołani... wyd. przez PKU Będzin. Unieważni... się takową. 3-1

Ludwik Żabawiński zgubił paszport i ka... tę powołania wyd. przez PKU Będzi... 1-

Roman Przybylski zgubił kartę powołani... wyd. w PKU Będzin. 3-

Przytulski Józef zgubił kartę powołani... wydaną przez PKU Będzin. 3-

Stanisław Suchecki zgubił kartę zdemo... bilizowania wydaną przez PKU B... dzin. 3-1

Kasper Latos zgubił kartę powołania wy... dana przez PKU. Miechów. 3-

Kacper Latos zgubił kartę powołani... wyd. przez PKU Miechów, 3-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia".